

Tomasz KOSIEK
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania
Katedra Stosowanych Nauk Społecznych
e-mail: tomasz.kosiek@polsl.pl

CZY ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ JEST ZRÓWNOWAŻONY?

Streszczenie. Idea zrównoważonego rozwoju od początku narodzin tej idei ponad 25 lat temu budziła duże emocje. Najpierw była to nadzieja, że oto ludzkość staje przed szansą rozwiązania swoich odwiecznych problemów. Później – w związku z dość nikłymi rezultatami w zakresie wdrożenia zrównoważonego rozwoju w życie – zaczęły się budzić uczucia frustracji i zawodu. W niniejszym artykule autor podejmuje próbę systematyzacji pojawiających się teoretycznych stanowisk wobec tej idei i zaprezentować konkretne ich przykłady, dokonując jednocześnie wstępnej ewaluacji.

Słowa kluczowe: zrównoważony rozwój, ideologia, mit, potrójny fundament (TBL), kompleksowe zrównoważone zarządzanie (TSM)

IS SUSTAINABLE DEVELOPMENT SUSTAINABLE?

Summary. The idea of sustainable development since the beginning of the birth of this idea over 25 years ago aroused high emotions. First, it was the hope that humanity had a chance to resolve its perennial problems. Then – due to the low levels results in the implementation of sustainable development in real life – feelings of frustration and disappointment began to arise. In this article the author makes an attempt to systematize the emerging theoretical positions on this idea and present specific examples, while making an initial evaluation.

Keywords: sustainable development, ideology, myth, triple bottom line (TBL), Total Sustainability Management (TSM)

Tytułowe pytanie jest oczywiście dość przewrotne. Gdyby bowiem terminem „zrównoważony rozwój” określić sposób prowadzenia gospodarczo-społeczno-ekologicznej działalności, jaki w tej chwili urzeczywistnia się w skali światowej, to w sposób oczywisty

należałoby udzielić odpowiedzi przeczącej, ponieważ obecnie realizowany model rozwoju ewidentnie nie spełnia kryterium zrównoważoności. Gdyby zaś „zrównoważony rozwój” rozumieć jako pewien idealny model rozwoju, do którego realny rozwój jedynie usiłuje się przybliżyć, tym samym należałoby uznać, że realny kształt działalności gospodarczo-społeczno-ekologicznej w świecie współczesnym nim nie jest. Powstaje w związku z tym pytanie, czy zrównoważony rozwój może być rzeczywiście zrównoważony jedynie w teorii?

Raport *Our Common Future* z 1987 r. (tzw. *Raport Brundtland*) już w *Słowie wstępnym* deklaruje, że Zgromadzenie Generalne ONZ zleciło Światowej Komisji Środowiska i Rozwoju, która go opracowała: „w trybie pilnym opracowanie długoterminowej strategii osiągnięcia zrównoważonego rozwoju do roku 2000”. Termin ten oczywiście nie został dotrzymany. Potem nastąpiło jeszcze kilka tzw. szczytów Ziemi. Każdy z nich kończył się przyjmowaniem kolejnych ważnych dokumentów i deklaracji. Wspólną ich cechą było przyznawanie, że w wyznaczonym horyzoncie czasowym nie udało się osiągnąć założonych celów i przesuwanie tychże terminów w przyszłość, najczęściej dość odległą¹. Nic też dziwnego, że w związku z dość nikłymi rezultatami, w zestawieniu z zaangażowanymi środkami w zakresie wdrożenia zrównoważonego rozwoju zaczęły się budzić uczucia frustracji i zawodu. Czy – wobec tylu niespełnionych deklaracji – może trzeba ogłosić kapitulację i stwierdzić, że zrównoważony rozwój to piękna idea, ale w zderzeniu z rzeczywistością niemożliwa do spełnienia? Czy może zacząć poszukiwać alternatywnych modeli rozwoju, które umożliwiłyby osiągnięcie tych samych celów? A może jednak się nie poddawać i poszukiwać realnego modelu wprowadzania tej idei w życie – może nie w sposób natychmiastowy, ale w sensie stopniowego uruchamiania pewnych procesów, które poprzez zmianę mentalności i sposobu funkcjonowania systemu gospodarczego z czasem doprowadzą do rzeczywistych zmian? W literaturze poświęconej tematowi zrównoważonego rozwoju nie brakuje przedstawicieli żadnej z tych opcji.

1. Jak interpretować zrównoważony rozwój?

Powyższe pytania można potraktować jako próbę swoistej kategoryzacji stanowisk wobec zrównoważonego rozwoju. Dla zilustrowania ich różnorodności poniżej podjęto próbę przedstawienia kilku z tych stanowisk, oczywiście nie roszcząc sobie pretensji zarówno do prezentacji kompletnej klasyfikacji, jak też tym bardziej poglądów w ramach każdej z tych kategorii.

¹ Kosiek T.: Zrównoważony rozwój – rozwiązanie czy ideologia? Zeszyty Naukowe, z. 85. Politechnika Śląska, Gliwice 2015, s. 234-235.

Najliczniejszą grupę – co zresztą zrozumiałe – stanowią autorzy, którzy zrównoważony rozwój traktują jako swego rodzaju obowiązujący dogmat – zarówno w teorii, jak w praktyce. Uznają, że teoretycznie jest to koncepcja dosyć spójna, stawia sobie humanitarne, szczytne cele, które pokazują rodzajowi ludzkiemu sposób przetrwania i rozwoju w bezpiecznym, czystym i zdrowym środowisku, przy respektowaniu praw człowieka. Dostrzegają oni co prawda pewne problemy w praktycznym wprowadzaniu tej strategii w życie, ubolewają z tego powodu, ukazują praktyczne skutki tych niekonsekwencji w postaci pogłębiających się kontrastów społecznych i nabrzmiewających problemów ekologicznych w skali całego globu. Jednocześnie jednak nie widzą żadnej sensownej alternatywy, w związku z czym ich receptą na te problemy ma być intensyfikowanie tych samych wysiłków, bardziej usilne staranie się, podejmowanie kolejnych zobowiązań, bardziej restrykcyjne dotrzymywanie obietnic i deklaracji itp., a zatem „więcej tego samego”, co, jak dotąd, wykazywało dość nikłą skuteczność, ale niewątpliwie było lepsze niż nic. Można tu na przykład przytoczyć wypowiedź A. Kuzior, która – podkreślając wagę odpowiedzialności indywidualnej i instytucjonalnej w aspekcie gospodarczym, społecznym i ekologicznym ludzkiej działalności – jednocześnie stwierdza, że tak rozumiana odpowiedzialność wpisuje się w koncepcję zrównoważonego rozwoju, która traktowana jest jako najważniejsza i jak na razie jedyna idea, wskazująca właściwy kierunek działań ludzkich².

Druga kategoria interpretacji zrównoważonego rozwoju upatruje w tej idei rodzącą się – a może już ukształtowaną – ideologię. Utrzymująca się bezradność władz państwowych i wpływowych decyzyjnych gremiów międzynarodowych w skutecznym wprowadzaniu w życie kolejnych postanowień, wyrastających z idei zrównoważonego rozwoju, przy Ideologia bowiem jest pewną zamkniętą interpretacją rzeczywistości, która ma uzasadniać pewne działania praktyczne w imię zrealizowania w bliżej nieokreślonej przyszłości korzystnych zmian w jakości życia dla ludzkości, podczas gdy tak naprawdę stoi ona na straży interesów określonej grupy ludzi. Trudno nie dostrzec – przynajmniej w pewnej mierze – tych symptomów w dzisiejszej sytuacji społeczno-polityczno-gospodarczej, analizowanej z perspektywy idei zrównoważonego rozwoju³. W dość ostrych słowach taką właśnie diagnozę stawia W. Sztumski: „może chodzi po prostu o to, by obecnie panujące mafie i monopole gospodarcze i polityczne mogły zapewnić sobie niepodzielne (...) panowanie dzięki celowemu łudzeniu ludzi obietnicami na przyszłość bez pokrycia? W ten sposób odwraca się uwagę

² Kuzior A.: Człowiek jako racjonalny podmiot działań w świetle założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 1, No. 2, 2006, s. 67; por. również Kuzior A.: Internet jako narzędzie budowania świadomości dla zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 2, No. 2, 2007, s. 98. Podobnie sądzi L. Zacher: „Zachowania ludzi, strategię biznesu, polityki, działania organizacji pozarządowych, idee i koncepcje uczonych i intelektualistów mogą przyszłość współkształtować (...). Dążenie do trwałego rozwoju (...) powinno być punktem orientacyjnym dla owego współkształtowania przyszłości”. Zacher L.: Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 3, No. 2, 2008, s. 67.

³ Kosiek T.: op.cit., s. 240-241.

społeczeństwa od podłej rzeczywistości teraźniejszej i kieruje się ją na jakiś idealny stan przyszły w nieokreślonym horyzoncie czasowym”⁴.

Niektórzy autorzy posuwają się jeszcze dalej, wprowadzając wprost, jako klucz interpretacyjny szeroko pojętej idei zrównoważonego rozwoju, w miejsce ideologii kategorię mitu. Na dobrą sprawę pomiędzy ideologią a mitem często zachodzi ścisły związek, często zakresy tych pojęć częściowo zachodzą na siebie – mit staje się nieraz tworzywem czy też częścią składową ideologii, choć może też żyć własnym życiem. Według W. Sztumskiego mity są podporą ideologii w o wiele większym stopniu aniżeli fakty empiryczne. „Ideologia może obywać się bez faktów, ale nie może zrezygnować z mitów”⁵. Tak też jest – według tego autora – w przypadku ideologii zrównoważonego rozwoju (bo za taką autor ją uważa). Sztumski identyfikuje w sferze rozważań teoretycznych i praktycznych działań związanych ze zrównoważonym rozwojem dziesięć mitów. Nie miejsce tu, aby szczegółowo omawiać każdy z nich. Warto jednak przynajmniej je wymienić: „Pierwszym mitem jest wiara w możliwość realizacji idei rozwoju zrównoważonego. (...) Nie ma jednak żadnej pewności, że kiedykolwiek rozwój zrównoważony ziści się, a nie pozostanie tylko iluzją (...). Drugim mitem jest przecenianie znaczenia strategii rozwoju zrównoważonego dla dalszego rozwoju gospodarki światowej. (...). Nie ma jednak pewności, czy zrównoważenie rozwoju nie przyczyni się do stagnacji gospodarki z negatywnymi tego skutkami. Trzecim mitem jest wiara w możliwość przywrócenia gospodarki zrównoważonej lub wyważonej w wyniku wdrożenia strategii rozwoju zrównoważonego bez dokonania zasadniczych zmian jakościowych w sposobie myślenia ekonomicznego elit finansowo-politycznych (...). Czwartym mitem jest uznawanie rozwoju zrównoważonego za środek, który zlikwiduje globalne sprzeczności społeczne, jak na przykład między krajami wysoko rozwiniętymi gospodarczo a krajami zacofanymi oraz między wzrastającym tempem bogacenia się nielicznych a coraz bardziej narastającym ubóstwem znacznej większości ludzi na świecie. (...) Piątym mitem jest przekonanie, że warunki społeczne, historyczne i kulturowe we współczesnym świecie pozwalają na realizację strategii rozwoju zrównoważonego. Współczesne style życia, myślenia i zachowania konsumenckie są wyraźną przeszkodą na drodze realizacji idei rozwoju zrównoważonego. (...) Szóstym mitem jest wiara w niezakłócone kryzysami funkcjonowanie gospodarki światowej zgodnie z modelem ekonomii neoklasycznej, który jest podwaliną idei rozwoju zrównoważonego”. Tymczasem, jak pisze Sztumski dalej: „teoria ekonomii neoklasycznej wcale nie wyklucza możliwości występowania kryzysów, zaś praktyka

⁴ Sztumski W.: Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 1, No. 2, 2006, s. 74.

⁵ Sztumski W.: Mitologia rozwoju zrównoważonego, „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 4, No. 2, 2009, s. 15. Tenże autor wyraża opinię, że „w jakimś sensie idea zrównoważonego rozwoju przejęła rolę społeczną ideologii oraz religii. Tworzy ona bowiem wizję tego (...), czego w żaden ludzki sposób nie da się zrealizować, a w co najwyżej można tylko wierzyć”. Sztumski W.: Idea, s. 76.

potwierdza występowanie ich we współczesnym świecie. (...) Siódmym mitem jest wiara w możliwość oddzielenia wzrostu dobrobytu od wzrastającego zużycia zasobów naturalnych albo we wzrost dobrobytu nawet przy spadku zużycia zasobów naturalnych. Tworzenie dobrobytu szło dotąd w parze z eksploatacją zasobów naturalnych, zużywaniem energii i wytwarzaniem szkodliwych substancji, co powodowało degradację środowiska przyrodniczego. (...) Ósmym mitem jest wiara w to, że rozwój zrównoważony da się realizować w ramach obecnie panującej kultury monochronicznej, której wytworem jest zasada akceleracji tempa życia. (...) Dziewiątym mitem jest przekonanie, że strategię rozwoju zrównoważonego można budować bez konieczności dokładnego i ilościowego (...) określenia granic wzrostu konsumpcji. Jednak to wydaje się być zadaniem niewykonalnym z uwagi na trudności związane z przewidywaniem w szybko zmieniającym się świecie. (...) Dziesiątym mitem jest wiara w cudotwórczą moc komputerów, robotów i informatyzacji w procesie urzeczywistniania strategii rozwoju zrównoważonego. (...) Sama technika niczego nie naprawi bez zaangażowania się i woli ludzi, a w szczególności decydentów”⁶. Samo zdanie sobie sprawy z wielości uwarunkowań idei zrównoważonego rozwoju – obojętnie, czy nazwie się je mitami czy tylko „milczącymi założeniami” – może zasiać zwątpienie w możliwość wdrożenia tej idei w życie. Autor tej identyfikacji zastrzega jednak, że do idei zrównoważonego rozwoju nie podchodzi w sposób krytyczny czy negatywny, a jedynie racjonalny i zdroworozsądkowy. Nie występuje też przeciwko samej tej idei, a jedynie przeciw faktowi jej zawłaszczenia przez światowy establishment i przekształcenia w służącą jego interesom ideologię⁷.

W literaturze nie brakuje także alternatywnych wobec idei zrównoważonego rozwoju wizji rozwoju naszej cywilizacji. Alternatywnych nie w tym sensie, jakoby miały inną drogą prowadzić do tych samych celów, jakie stawia przed sobą idea zrównoważonego rozwoju na zasadzie ekwifinalności, ale całkowicie i autonomicznie alternatywnych, to jest zupełnie innych i niekoniecznie pożądaných scenariuszy, które mają szansę się urzeczywistnić w przypadku fiaska zrównoważonego rozwoju. Wydaje się, że to właśnie zwątpienie w możliwości zaspokojenia podstawowych ludzkich potrzeb na drodze zrównoważonego rozwoju jest motorem napędowym powstawania i rozwoju takich alternatywnych wizji, w których ludzie rezygnują ze swojej wolności w zamian za zapewnienie im zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa. To wspólny mianownik teorii alternatywnych, które póki co mają charakter futurystyczny i niszowy, ale historia przyspiesza i w obliczu klęski strategii zrównoważonego rozwoju mogą się zacząć realizować szybciej, niż się wydaje.

Jako przykład tak rozumianych wizji alternatywnych można podać wizję Aldousa Huxley’a, zawartą w jego książce *Nowy wspaniały świat*⁸. Ludzie przyszłości zostają

⁶ Ibidem, s. 20-22.

⁷ Ibidem, s. 23.

⁸ Huxley A.L.: *Nowy wspaniały świat*. Muza, Warszawa 2011.

radycznie pozbawieni wolności, w zamian zyskując całkowite zaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa. Pod pewnymi względami można dostrzec, jak ta wizja, powstała niemal sto lat temu, staje się aktualna w świecie współczesnym⁹. Czyż przy szermowaniu hasłami o wolności i demokracji nie mamy dzisiaj do czynienia z sytuacją odbierania czy ograniczania wolności – w różnych regionach w różnym zakresie – przez współczesnych decydentów? I czyż nie mówi się coraz głośniejszym głosem o procesach zmierzających do ustanowienia rządu światowego?

Nieco inna wizja świata przyszłości kreślona jest na podstawie założeń nurtu zwanego transhumanizmem. Według transhumanistów przyczyną wszelkiego zła w świecie są biologicznie uwarunkowane niedoskonałości ludzkiej natury, które w przyszłości mogą być wyeliminowane za pomocą postępu technologicznego. Będzie to zatem coś w rodzaju technologicznego przyspieszenia mechanizmu ewolucji biologicznej. Poprawienie fizjologicznej strony natury człowieka będzie skutkowało powstaniem idealnego społeczeństwa, w którym zostaną wyeliminowane wszelkie konflikty, jako mające swoje źródło w emocjach¹⁰. Także i ta wizja wydaje się odległa nie tylko w sensie możliwości technologicznych, ale także pod względem mentalnościowym. Jednak również i w tym przypadku tempo rozwoju wydarzeń może przynieść zaskoczenie.

2. Od TBL do TSM¹¹

Oprócz wyżej przedstawionych podejść interpretacyjnych do idei zrównoważonego rozwoju można wyróżnić jeszcze jeden sposób ujmowania tej idei – nie tyle przez pryzmat olbrzymich trudności w jej realizacji, ile raczej pozytywnego poszukiwania sposobów wdrożenia jej w społeczno-ekonomiczno-ekologiczno-polityczny system współczesnego świata. Jedną z takich właśnie prób, budzącą wielkie nadzieje, opracowali trzej naukowcy: S. Boroń, K.R. Murray i G.B. Thomson¹².

Przede wszystkim zwracają oni uwagę, że przełomowe cele, postawione ponad 25 lat temu w tzw. *Raporcie Brundtland*, zostały zrealizowane w nikłym procencie z powodu kilku przyczyn:

⁹ Konstańczak S.: Niespełnione nadzieje zrównoważonego rozwoju. Zeszyty Naukowe, s. Organizacja i Zarządzanie, z. 85. Politechnika Śląska, Gliwice 2015, s. 226-227.

¹⁰ Ibidem, s. 227-229.

¹¹ TBL – z ang. *Three Bottom Line* – dosł. „potrójna dolna linia”, w wolnym tłumaczeniu „trójwarstwowy fundament” – pojęcie wprowadzone przez J. Elkingtona w 1994 r., obecnie często spotykane w literaturze, oznaczające konieczność zrównoważenia dziedziny ekonomicznej, socjalnej i ekologicznej w ramach przedsięwzięć opartych na ideach zrównoważonego rozwoju. TSM – z ang. *Total Sustainability Management* – Kompleksowe Zrównoważone Zarządzanie.

¹² Boroń S., Murray K.R., Thomson G.B.: Sustainability Education: Towards Total Sustainability Management Teaching, Edinburgh – Stornoway 2016, w druku, archiwum własne autora.

- dezorientacji i zaprzestania zwracania uwagi na fundamenty zrównoważonego rozwoju,
- zamiany (pomylenia) zrównoważonego rozwoju z TBL,
- akcentowania zrównoważonego rozwoju bez odniesienia do ostatecznego celu,
- zajmowania się (zarządzania) problemami wynikłymi z nie-zrównoważonego rozwoju zamiast zajmowania się (zarządzania) tym, w jaki sposób my obecnie prowadzimy działalność.

Jest to bardzo istotny punkt w omawianej koncepcji. Definicja zrównoważonego rozwoju w Raporcie Brundlandt wskazywała, że zrównoważony rozwój to „proces mający na celu zaspokojenie aspiracji rozwojowych **obecnego pokolenia**, w sposób umożliwiający realizację tych samych dążeń **następnym pokoleniom**”¹³. Tymczasem w miarę upływu lat nastąpiła niewidoczna zamiana zrównoważonego rozwoju na TBL z milczącym założeniem, że zrównoważony rozwój jest jakoś „wbudowany” w trzy dziedziny: socjalną, ekonomiczną i ekologiczną. Tymczasem – w świetle oryginalnej definicji zrównoważonego rozwoju – w sposób oczywisty tak nie jest, ponieważ w rzeczywistości zrównoważony rozwój jest określeniem drogi rozwoju, której cechami charakterystycznymi jest kontynuacja (ciągłość) i orientacja na procesy¹⁴. Zrównoważony czy też trwały rozwój to nie to samo co zrównoważoność czy trwałość dziedzin: środowiska, społeczeństwa czy ekonomii. Wszystkie one są **pochodną** zrównoważonego rozwoju, a nie jego główną cechą. Przykładowo problemy ekologiczne czy bieda są **symptomami** nie-zrównoważonego rozwoju, co oznacza, że bieda nie jest korzeniem problemu, ale jego **skutkiem**. Zrównoważony rozwój nie jest więc jedynie ideą, ale zasadą, regulującą dostępność zasobów. Jego istota polega na sprawiedliwym dostępie do różnorodnych zasobów, potrzebnych do zaspokojenia ludzkich potrzeb zgodnie z „piramidą Masłowa”¹⁵.

Konsekwencje pojawienia się filozofii TBL i jej niespostrzeżone, stopniowe wprowadzenie w życie w miejsce zrównoważonego rozwoju miało szereg negatywnych konsekwencji. Oto niektóre z nich:

- Filozofia TBL z powodzeniem służy odwracaniu uwagi od głównego problemu zarządzania sobą w kierunku zarządzania objawami-skutkami, jakie pojawiają się we wszystkich dziedzinach TBL.
- Bieżące zarządzanie jest zorientowane na problemy zrównoważenia wszelkich rodzących problemy kwestii w obrębie 3 dziedzin TBL, kosztem aktualnie zachodzących procesów, za które jesteśmy odpowiedzialni, a co ostatecznie jest przyczyną czy później przyczyną tychże problemów.

¹³ www.unesco.pl/edukacja.

¹⁴ Boroń S. i in.: op.cit., s.1-2.

¹⁵ Ibidem, s. 3.

- Brak wyraźnych celów. Tymczasem jak dla strategii TQM (Kompleksowe Zarządzanie Jakością) ważnym kryterium stało się „zero defektów”, tak niezbędnym celem dla TSM (Kompleksowego Zarządzania Zrównoważonym Rozwojem) winno być „zero naruszania dostępności zasobów”.
- Pierwotnym celem działalności gospodarczej jest dążenie do dobrobytu. W obecnym klimacie ekonomicznym niewiele się zmieniło. Według współczesnej mentalności każde negatywne zjawisko czy problem (np. smog, kwaśne deszcze, globalne ocieplenie) może być rozwiązane przez doraźną interwencję na drodze wydania odpowiednich przepisów, natomiast biznes można w dalszym ciągu prowadzić w dotychczasowy sposób. Tymczasem problemy są tylko objawami głębszej choroby, której właściwej przyczyny się nie leczy¹⁶.

Jakie wnioski płyną z powyższych pryncypiów? Ramy obecnego opracowania są oczywiście zbyt wąskie, by je omówić szczegółowo. Generalnie chodzi po prostu o to, aby każdy zachodzący obecnie czy też planowany w przyszłości proces gospodarczy zweryfikować w świetle kryterium zrównoważonego rozwoju, pozostawić elementy, które są z nim zgodne, a pracować nad wyeliminowaniem tych, które go nie spełniają. Wymaga to oczywiście przebudowy mentalności i przestawienia się przede wszystkim elit z logiki TBL na TSM. Potrzeba tu czasu, cierpliwości i konsekwencji, a przede wszystkim edukacji nastawionej na realizację tego celu. Autorzy tej koncepcji dysponują już wstępnie opracowanymi odpowiednimi programami na poziomie akademickim. Wstępne rezultaty są obiecujące¹⁷.

3. Konkluzja

Gwałtowne przyspieszenie tempa zmian współczesnego świata, nabrzmiałe problemy społeczne, polityczne, gospodarcze i ekologiczne, wzrost liczby ludności i wiele innych nawarstwiających się zjawisk sprawiło, że ludzkość zaczęła poważnie zastanawiać się nad problemem modelu przyszłego rozwoju. W ten sposób narodziła się idea zrównoważonego rozwoju. Została przyjęta entuzjastycznie jako wyraz odpowiedzialności gremiów decyzyjnych za losy ludzkości i całej naszej planety, wizja dająca nadzieję na przetrwanie i godny rozwój całej ludzkości. Rozwój wypadków, jaki potem nastąpił, szybko zweryfikował te oczekiwania. Założonych celów nie udawało się osiągać. Taki stan rzeczy budził rozmaite postawy wobec samej idei zrównoważonego rozwoju. Czym ona jest – podstawą realnej nadziei, zakamuflowaną ideologią, pozwalającą nielicznym oszukiwać ogromną większość, a może po prostu mrzonką, utopią, mitem?

¹⁶ Ibidem, s. 3-4.

¹⁷ Ibidem, s. 4-9.

W niniejszym artykule próbowano usystematyzować pewne – jak autor sądzi – typowe próby interpretacji. Pokróćce omówiono przykładowe próby interpretacji idei zrównoważonego rozwoju. Prócz interpretacji, w których autorzy dostrzegają problemy, ale zasadniczo nie widzą potrzeby wprowadzania w obowiązujące strategie i procedury większych zmian, są i takie, które wobec rosnących dysproporcji między narastającymi problemami a stosowanymi środkami zaradczymi uciekają się wręcz w sferę science fiction. Choć technologia staje się coraz bardziej wyrafinowana i coraz więcej rzeczy staje się możliwe, to jednak te wizje nie wzbudzają entuzjazmu.

Najwięcej nadziei budzą próby powrotu do pierwotnej idei zrównoważonego rozwoju i na jej podstawie konstruowanie nowych, konkretnych i zarazem wymagających strategii rozwoju. Ich skuteczność jednak będzie uwarunkowana zarówno recepcją wśród wpływowych elit decyzyjnych, jak też tempem wdrożenia koniecznych propozycji, szczególnie w dziedzinie edukacji.

Bibliografia

1. Boroń S., Murray K.R., Thomson G.B.: Sustainability Education: Towards Total Sustainability Management Teaching, Edinburgh – Stornoway 2016, w druku, zbiory własne.
2. Huxley A.L.: Nowy wspaniały świat. Muza, Warszawa 2011.
3. Konstańczak S.: Niespełnione nadzieje zrównoważonego rozwoju. Zeszyty Naukowe, s. Organizacja i Zarządzanie, z. 85. Politechnika Śląska, Gliwice 2015.
4. Kosiek T.: Zrównoważony rozwój – rozwiązanie czy ideologia? Zeszyty Naukowe, z. 85. Politechnika Śląska, Gliwice 2015.
5. Kuzior A.: Człowiek jako racjonalny podmiot działań w świetle założeń koncepcji zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 1, No. 2. 2006.
6. Kuzior A.: Internet jako narzędzie budowania świadomości dla zrównoważonego rozwoju. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 2, No. 2, 2007.
7. Sztumski W.: Idea zrównoważonego rozwoju a możliwości jej urzeczywistnienia. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 1, No. 2, 2006.
8. Sztumski W.: Mitologia rozwoju zrównoważonego. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 4, No. 2, 2009.
9. Zacher L.: Trwały rozwój – utopia czy realna możliwość. „Problemy Ekorozwoju”, Vol. 3, No. 2, 2008.
10. www.unesco.pl/edukacja.

Abstract

The idea of sustainable development since the beginning arised great hope that humanity had a chance to resolve its perennial problems. Then – due to the low levels results in the implementation of sustainable development in real life – feelings of frustration and disappointment began to arise. In such a situation a variety of interpretations of the concept of sustainable development has developed. According to the first of them this idea remains valid, you only need to strengthen efforts to implement it into practice. According to others, the idea has become an ideology or even a myth that serves as an instrument of domination of the rich part of the world over the rest. Still others think that if the idea of sustainable development fails, the world will face a scenario of totalitarianism or a vision of transhumanitarianism. Most hope one can feel because of a concept “from TBL (Triple Bottom Line) to TSM (Total Sustainability Management)”. According this conception it is necessary to come back to the original meaning of the term “sustainable development” and completely sustainable develop economic processes.